

# be vis, miami

widzę jak spoglądasz na mnie  
i nie liczy się już czas  
zawsze liczyłem na więcej  
dlatego dziś liczę hajs  
pare minusów mam do dodania  
łatwo się wyjechać na zakręcie  
dziś jak Tede, bo nie do poznania, ale steelo zawsze ma jebnięcie  
znam hieny, które ustawiają się w kolejce po tantiemy  
cel uświęca środki, ale to nie Machiavelli  
ona mówi bądź spokojny  
Wkur\* jak po niedzieli i to chyba nic nie zmieni  
machine gun jak kelly, gdzie jest moje słońce?  
odwiedzam krainę cieni  
nie wiem co jest dobre, ale takiego mnie chcieli,  
choć nigdy nie biorę cudzego zdania do mej ziemi  
szmula podbija tu do mnie po zdjęcie  
minie chwila, no i na insta będzie  
mówi, że pierdoli te konsekwencje,  
w chuju to mam, bo mam zajęte serce  
chce duży dom i najdroższe posesje,  
Prade i LV najnowsze kolekcje  
damy i kluby na głośnym koncercie,  
gramy i tłumy krzyczące ten refren

nie mów o Londynie  
ani to ten cham  
wiesz, że lubię kiedynosisz skinny jeans, mała mi  
nie mało mi gdy robię hajs  
dzisiaj siedzę sam i słucham „Billie Jean”  
księżycowym krokiem idę podbić świat  
biorę baccardi, będziemy pili gin  
w głowie drogie fury jak Miami Vice  
chyba zawsze już będziemy żyli tym  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł

ej wracam na te stare śmieci  
co by się nie działo i tak powiem: jakoś leci  
co by się nie działo i tak zrobię parę rzeczy  
które puszczę w eter  
a potem będą hitami sieci  
kto tu teraz połknął haczyk  
dobry Staff i dobre rybki,  
ale gonią plany, głodny świat i chłodne zimy  
ale zdobią szaty, choć nie o na zdobi duszę  
tylko to co siedzi w twojej bani  
gram rap ja  
ale kiedy wchodzę to nie potrzebuje fanfar  
jestem taki jak ty, no bo życie to nie bajka  
jestem wyczulony na kłamstwa i no i blabla  
kocham jesień spadające liście, no a chandra?  
nie dopada  
mnie dopada wena – robię soundtrack

i nie skacze na głęboka wodę  
robię salta  
niby wyczekane lepiej smakuje, to prawda  
mała kolorujesz mi świat

może na żółto, może na niebiesko  
w sumie, jak chcesz  
bo masz paletę barw na stole z wódkę  
a więc polej to dla siebie i koleżankom  
bo wiesz, że ja preferuję te szkocką brandy  
no i będziemy pili całą noc  
skoro dzisiaj wypijemy za błędy

szmula podbija tu do mnie po zdjęcie  
minie chwila, no i na insta będzie  
mówi, że pierdoli te konsekwencje,  
w chuju to mam, bo mam zajęte serce  
chce duży dom i najdroższe posesje,  
Prade i LV najnowsze kolekcje  
damy i kluby na głośnym koncercie,  
gramy i tłumy krzyczące ten refren

nie mów o Londynie  
ani to ten cham  
wiesz, że lubię kiedy nosisz skinny jeans, mała mi  
nie mało mi gdy robię hajs  
dzisiaj siedzę sam i słucham „Billie Jean”  
księżycowym krokiem idę podbić świat  
biorę baccardi, będziemy pili gin  
w głowie drogie fury jak Miami Vice  
chyba zawsze już będziemy żyli tym  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł  
i nie ma nie ma szans  
żeby w nas ogień zgasł